

Rok 24. PRZEDPŁATA w POZNANIU: Kwartalnie 1,20 m., z odnoszeniem do domu 1,45 m., mies. 40 f. z odnoszeniem 50 f. WIELKOPOLANIN wychodzi codziennie. REDAKCYA: ulica Dolna Wałowa nr. 1, I p.

Poznań, wtorek 13 lutego 1906. Telefon: Ekspedycyi 1013. Redakcyi 1142.

PRZEDPŁATA na POCZTACH: Kwartalnie 1,20 mk., z odnoszeniem do domu 1,62 mk. INSERATY od wiersza drobn. 25 f. RĘKOPISÓW się nie zwraca. EKSPEDYCYA: ulica Wodna nr. 15.

Nr. 34.

Władza duchowna a Straż.

Sprawa żądania wystosowanego przez Władzę Duchowną do księży, aby urzędów w Straży nie przyjmowali i nie występowali publicznie na wiecach Straży nie zchodzi z łamów pism naszych.

To, że kilku księży wystąpi z organizacyi »Straży« nie jest tyle ważnem, ile okoliczność, w jakiej żądanie było wystosowanem. Dla nas nie ulega żadnej wątpliwości, że Władza Duchowna uległa władzy świeckiej i do właśnic jest jądrem sprawy.

Myśmy zaraz przy pierwszem omówieniu żądania Władzy Duchownej zwrócili uwagę na ten zasmucający objaw.

Gdyby Władza Duchowna wydała jaką przestrogę do księży, — zanim władza świecka wywarła nacisk, można było to żądanie wytłomaczyć słuszną obawą, że działalność duchowieństwa narazi je na szykany rządowe — po wywarciu nacisku przez rząd żądanie wystosowane przez Władzę Duchowną do księży jest przyznaniem prawa władzy świeckiej do mieszania się do stosunku X. Arcypasterza do duchowieństwa.

Precedens fatalny — precedens, który przez władzę świecką wyzyskany, musi doprowadzić do prostego rozłamu pomiędzy Władzą Duchowną a niezależność obywatelską warujących sobie duchownych, a także do rozłamu pomiędzy po polsku czującem społeczeństwem a Władzą Duchowną.

To, co dziś piszemy, mógł każdy myślący człowiek wyczytać z pierwszego naszego omówienia owego żądania.

Jaśniej to rozprowadzamy dziś dla tego, aby zapobiedz wszelkim gadaniu gadaninom, jakoby »Wielkopolanin« był w takiej zależności od kogobądź, iżby własnego zdania nie mógł wypowiedzieć.

My w zależności jesteśmy jedynie od naszego polskiego i katolickiego sumienia, a to właśnie sumienie nakazuje nam pewną wstrzemięźliwość w ocenianiu kroków Władzy Duchownej, ponieważ wiemy, że X. Arcypasterz działał i działa w jak najlepszej wierze i w jak najgłębszem przekonaniu, iż ochroni nas od groźniejszych i gorszych ciosów. To przekonanie może być mylne — lecz mamy najgłębszą wiarę, że tylko takie pobudki kierują postępowaniem X. Arcypasterza, nie żadne względy osobiste, nie względy na swoją osobę — jedynie dobro publiczne jest X. Arcypasterzowi myślą przewodnią.

I dla tego, chociaż nie godzimy się na postanowienia Władzy Duchownej nie przejdziemy do obozu tych, którzy naszemu Zwierzchnikowi Kościoła podsuwają względy osobiste, obawę o siebie lub o stanowiso. — Chyba jasno określiliśmy nasze zapatrywania.

Nieuzasadnione są zatem wszelkie posądzenia, że »Wielkop.« jest na czyich usługach lub jest od kogoś zależnym.

Postawiliśmy pismo nasze tak, że, choć w skromnych warunkach, ma byt niezależny i od nikogo pomocy materyalnej żądać nie ma potrzeby.

Materyalna niezależność jest też zwykle podstawą niezależności duchowej — i tę duchową niezależność tę swobodę zdania warujemy sobie i zachowujemy przy każdej aktualnej sprawie.

Nasi koledzy po piórze, którzy namiętniej i goręcej występują, nie chcą pojąć, że spokojne, trzeźwe, ile możności wnikające głębiej w przyczyny danego objawu zdanie, jest co najmniej tyle niezależne, ile ich w podnieceniu chwili zajęte stanowisko.

Wiemy, wobec jakiego wroga stoimy, wiemy, jakie nam grozi niebezpieczeństwo i dla tego właśnie, że znamy i wroga i niebezpieczeństwo, nie dajemy się porywać wrodzonej krewkości, lecz staramy się zachować spokój i równowagę.

Nam się wydaje, że w położeniu, w jakiem się wszyscy znajdujemy, lepiej służymy sprawie niż zbyt krewcy — i zbyt namiętni.

Dla tego rozweselająco na nas działa to, co pisze »Orędownik.«

»Orędownik« występuje w roli reżysera naszej prasy — chociaż mu nikt tego mandatu nie dał. »Orędownik« rozdziela prasie role w możliwym zatargu społeczeństwa z Władzą duchowną. — »Orędownik« występuje w postaci kulisera polskiej prasy — my mu w tem przeszkadzać nie myślimy, lecz co do nas, to niech się nie natęża, my i wobec tego reżysera i kulisera zachowamy naszą niezależność.

Korespondencya.

Z Ujścia piszą nam:

Istnieje w naszem miasteczku od 2 lat tak zwane Tow. niemieckich katolików — rzecz dziwna — należał do niego także pewien niby katolik, który do Sakramentów św. wcale nie uczęszczał — do zarządu tego Towarzystwa należy także nauczyciel katolicki, pan Möble, który wziął ślub z protestantką w kościele protestanckim i dziecko swoje po protestancku kazał pochować; wykluczono wprawdzie później owego niby katolika, ale nauczyciel jeszcze dziś zasiada w zarządzie. Jakim jest katolicyzm owych panów, już z tego wynika, że przeszłego roku jeden z nich, nauczyciel p. Quass, na zebraniu chwalił i wielbił poezye Lutra i innych przywódców protestanckich. Z powodu urodzin cesarskich urządziło Towarzystwo to niedawno zabawę; sala zajęta była po większej części lutrami i żydami. Programową wygłosił katolicki nauczyciel p. Bernd, który pomiędzy innemi stwierdził fakt dla Tow. bardzo smutny i bolesny, że protestanci nie uważają członków Tow. za dobrych patryotów niemieckich, tylko z powodu ich religii za polaków, chociaż oni są: »gut katholisch, ale i gut deutsch«. Pocieszył go w tem strapieniu okropnem kolega jego, protestant, p. Rogusch, ogłaszając radosną dla nich nowinę, że wcale tak nie jest, jak twierdzi pan Bernd, byleby Towarzystwo niemieckich katolików wszelkich sił dołożyło: »zur Unterdrückung des Polentums«. Biedny p. Roguschek, widocznie żołądek ma dosyć obszerny, jeżeli chce strawić polaków, ale myślę, że jemu samemu sztuczka ta się nie uda; daję mu więc radę, ażeby po pomoc udał się do kolegi swego pana P.. oprócz tego pisze do P. P. Fe... Sch. Hne., a może być przekonanym, że niedługo będzie mógł zaśpiewać hymn tryumfu. Pomocnym mu być może w tej walce z polonizmem także p. Riemer, nauczyciel katolicki, który w tej świętej walce już zdobył sobie wieniec nieśmiertelnej chwały przez swą denuncyacyą na pana aptekarza Litwińskiego, za którą tenże trzy dni siedzieć musiał niewinnie w więzieniu.

Katolik.

Ważną wiadomość

dla redaktorów polskich podaje p. Józef Chociszewski z Gniezna:

Wiadomo, że prokuratorzy pruscy podając wnioski o ukaranie polskich redaktorów, domagają się o wiele ostrzejszych wyroków, jeżeli oskarzony był częściej karany.

Doświadczyłem tego na własnej osobie, osobie, gdyż za wydawnictwo pocztówek: »Wanda, Sobieska z synami i Dwaj Sokołowie«, żądał prokurator, aby sąd skazał mnie na pół roku więzienia, a to ze względu, że byłem już często karany (wytoczono mi wogóle w 40 latach prawie 40 procesów). Gdybym nie był dawniej karany, byłby żądał prokurator może kilka dni więzienia. Otóż nie dawno izba karna w Frankfurcie nad Menem zaznaczyła, że poprzednie kary w sprawach prasowych nie są dostatecznym powodem, aby redaktorów karać surowiej. Wyczytałem tę wiadomość w piśmie, wychodzącem w Berlinie: »Wochenschrift iür den Papier und Schreibwaaren Handel« w numerze piątym 1906 na 240 stronie. Wyrok zapadł prawdopodobnie w styczniu r. b., zatem nie trudno zapewne będzie postarać się o treść odnośnego dokumentu. Może nasi prawnicy zechcą wyjaśnić bliżej tę bardzo ważną sprawę dla polskiego społeczeństwa.

Patroni Królestwa Polskiego.

Pewien starszy kapłan pisze do »Lecha«: W najnowszej rubryceli podpadła mi następująca zmiana:

Dotychczas nasi polscy patronowie, ile razy była o nich wzmianka, mieli dopisek P. R. P., co znaczyło «Patronus Regni Poloniae«. Od Nowego Roku, prawdopodobnie, żeby to naszych »najserdeczniejszych« niekłuło zanadto w oczy, P. R. P. zamieniono na P. G. P. — przypuszczam, że to ma być »Patronus Gentis Polonae« — i tytuł ten stale się przez całą rubrycelę — swoją drogą bardzo drogą książkę — powtarza.

Z jakiej daty ta zmiana? Chyba potrzeba zajdzie zmienić tytuł w brewiarzu: Oficia propria SS. Patronorum Regni Poloniae et Suecine.

Zkąd rubrycelę układający kapłan przychodzi do tego, żeby zmiany zaprowadzić dotychczas niebywałe! Maluczko, a dojdziemy do tego, że wymówić lub pomyśleć »Polak, Polska, polski« etc. będzie może grzechem śmiertelnym!

Dla objaśnienia dodajemy, że Patroni Regni Poloniae znaczy Patronowie królestwa polskiego, a Patroni Gentis Polonae, Patronowie narodu polskiego. Naród polski istnieje i nikt tego zaprzeczyć nie może, ale Król. Polskie wymazane z mapy, więc najserdeczniejsi nasi nie lubią, gdy im się to przypomina.

Z Rosyi.

Znany pisarz rosyjski Korolenko napisał list otwarty w »Połtawszczinie,« o okrucieństwach, których dopuszczał się członek Zarządu gubernialnego Fiłonów na chłopach w Soroczyńcach, wsi uśmiertelnionej w noweli Gogola p. tyt. »Jarmark w Syroczyńcach.«

Fiłonow był wysłany — opowiada Korolenko — jako starszy radzca gubernialnego zarządu w celu przeprowadzenia śledztwa do Soroczyniec, gdzie kozacy starli się z chłopami i kilkunastu z nich zamordowali, a wielu zranili. Śledztwo swoje rozpoczął Fiłonow od tego, że kazał całej wsi z wyjątkiem dwóch właścicieli krzyżów zasługi wojskowej św. Jerzego i nowobrańców, uklęknąć na śniegu i zdjąć czapki. Po dwu godzinach takiego klęczenia, Fiłonow zaczął wywoływać poszczególnych włościan i najpierw bił ich sam, a potem do bicia oddawał kozakom. Następnie kazał Fiłonow żydom, aby uklękli osobno. Wygłosił do nich przemówienie, w którem powiedział, że żydzi są mądrzejsi i że są wrogami Rosyi, a następnie kazał kozakom, aby bili klęczących żydów nahajami. To też kozacy chodzili pomiędzy klęczącymi i chłostali ich nahajami, nie robiąc żadnej różnicy między dziećmi, dorosłymi i starcami.

Za dobre śledztwo Fiłonow poniósł już karę. Po powrocie do Połtawy zastrzelono go mianowicie na ulicy, ale ludność Soroczyniec długo jeszcze będzie pamiętała Fiłonowa i jego indagacyą...

Jeszcze jeden obrazek z Moskwy w dniach orężnego powstania. Dla psychologii rosyjskiej jest on niezmiernie charakterystyczny. Podaje go p. Kiriłłow w »Rusi«. Oto on:

Dnia 2 stycznia na moście Garbatym stoi grupa żołnierzy rozmaitych rodzajów broni z oficerem. Ożywienie, żarty, okrzyki, gestykulacya, uśmiechnięte twarze. Studenta dostali.

— No, dzieci, roztąpcie się — powiada oficer. — Będzie przedstawienie!

— Zdejmuj spodnie! — zwraca się oficer do studenta, który blady, milczy i nie rusza się.

— Zdejmuj spodnie! — groźnie krzyczy oficer, ale student nie rusza się, tylko w milczeniu przerażonemi oczyma spogląda na zadowolone twarze swoich katów.

— Nuże, dzieci! Potrzeba pomódz panu studentowi.

Rączki mu skostniały! Głos oficera zmienił się. Z groźnego i brutalnego stał się łaskawym i pieszczotliwym. Z jakiemś zadowoleniem spogląda on teraz na studenta.

— Zdejmcie mu spodeńki! — zwraca się do żołnierzy.

Żołnierze rozbierają studenta i rzucają go na śnieg twarzą na dół.

— Wsypuj, rebiata!

Wycnodzi dwóch potężnych piechurów z nahajkami w ręku. Zaczyna się chłosta. Towarzyszy jej wesoły śmiech i gwar żołnierzy. Student milcząc, leży na ziemi. Zapytują go, czy się dobrze czuje. Kopią go nogami w głowę.

— Dość! — rozkazuje oficer, kiedy już ciało studenta pokryło się krwią. Rozsmakowani żołnierze nie przestali natychmiast.

— Wasze błagorodie! Pozwól i nam wychłostać go! — zwracają się do oficera z uśmiechniętemi twarzami, przykładając ręce do czoła, dwaj artylerzyści.

— No cóż, wychłostajcie go i wy także! Potrzebujecie i wy! — odpowiada uczynny oficer.

Artylerzyści zakasawszy rękawy, zabierają się do roboty. Okrwawione nahaje gdwiżdżą w powietrzu. Student milczy. Tylko po ciele jego przebiega dreszcz.

— Wasze błagorodie! Pozwólcież więc i nam troszeczkę! — powiedzieli dwaj dragoni i przerwali na chwilę egzekucyą, nie mogąc doczekać się swojej kelei. Oficer zgodził się. I znowu nowe dwie pary potężnych rąk zaczęły świeżemi siłami i ze straszną zajadłością obrabiać ofiarę.

— No, o to ci teraz przepisali — wyższe wykształcenie! Wszystkie trzy fakultety skończyłeś! — dorzucił ktoś sarkastyczną uwagę, kiedy wreszcie skończyła się chłosta.

Student żył jeszcze. Wywlekli go na drugi brzeg rzeki. Postawili pod murem i — rozstrzelali!...

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Berlin, 7 lutego. (Z parlamentu.) Na porządku obrad interpelacya socyalistów w sprawie pożaru na cesze Borusia, z powodu którego utraciło życie 39 górników. Sekretarz stanu hr. Posadowsky oświadcza, że kanclerz rzeszy nie da odpowiedzi na zapytanie. Mimo to podano wniosek o dyskusyą nad interpelacyą. Wniosek został poparty przez 65 posłów socyalist., kilku centrowców i wolnomyślnych. Interpelacyą uzasadnia socyalista poseł Bömelburg. Wszystkie partye z wyjątkiem narodowo - liberałów wyrażały przekonanie, że wina za nieszczęście spada na zarząd kopalni. Ogólnie żądano, aby do komisyi bezpieczeństwa w kopalniach wybierano także robotników. — Pomiędzy innymi zabrał też głos poseł nasz p. Kulerski i powiedział mniej więcej, co następuje: Nie można się dziwić, jeżeli wobec nieszczęścia w kopalni i wobec dyskusyi nad tą sprawą prowadzonej w sejmie pruskim zerwała się burza niezadowolenia w całych Niemczech. Bezprzecznie bowiem udowodniono, że nieszczęście spowodowanem zostało tylko przez niedbalstwo urzędników nadzorujących i przez niesumienność zarządu kopalni. Z wywodów mówcy socyalistycznego wynika, że stosunki w Borusyi były pod wszelką krytyką. Nawodnienie, ogacenie, przyrządy ogniowe i ratunkowe — wszystko to było w jak największym nieporządku. Gdyby zamiast ludzi zwierzęta były w kopalni zatrudnione, których strata naraziłaby kopalnią na uszczerbek pieniężny, z pewnością zachowanoby większe ostrożności. Władze górnicze nie powinne były pozwolić na takie niedbalstwo. Zganić trzeba, że żadnej nie zarządzono rewizyi i że urzędowy referat nie pojawił się natychmiast po nieszczęściu. — Mamy nadzieję, że winni będą pociąciągnięci do odpowiedzialności i że w krótkim czasie ustanowieni będą kontrolerzy kopalń. Jeżeli narodowo liberalni nic o nich nie chcą wiedzieć, to wpływają na to najwidoczniej względy polityczne. Zdaje się, że rząd wcale niedba o dobro robotników. — (Wicemarszałek Paasche gani to wyrażenie.) — Poseł powiada: No, to powiem, że mało dba. Pokazuje się to także względem polaków, że na słabych zawsze są armaty.

Rosya. Sewastopol, 10 lutego. Jakaś kobieta dostała się do admirała Czuchnina, admirała floty czarnomorskiej i pod pozorem doręczenia mu petycyi dała do niego 4 strzały raniąc admirała ciężko. Żołnierz posterunkowy zabił ową kobietę.

Serbia. Białogród, 10 lutego. Skupczyna przyjęła traktat handlowy z Niemcami.

Ameryka Południowa. Z Venezueli donoszą, że Castro zakazał przyjmowania do kraju zagranicznych.

Wiadomości z blizka i z daleka.

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku!

Poznań, dnia 12 lutego 1906 r.

* *Ekspedycya* nasza ma na sprzedaż znaczki z pelikanem po 2, 5 i 10 fenygów. Czysty dochód z tych znaczków przeznaczony na cele dobroczynne.

* *Poznań.* Biuro informacyjne «Straży« znajduje się na Piekarach nr. 12. Otwarte są codziennie od godz. 10—1 i od 4—6. W niedzielę i święta otwartem jest od godz. 12—1 w południe.

* *Poznań.* Plan wykładów dla urzędników gospodarczych które się odbędą dnia 6 i 7 marca rb. na wielkiej sali w Bazarze poznańskim. — We wtorek 6 marca od kwadraaas na 11 do pół do 12 p. redaktor Brownsford: O gatunkach ziemi, od pół 12 do 1 p. hr. Żółtowski z Jarogniewic: O tuczu bydła, od 1 do 3 pauza obiadowa, od 3 do pół do 5 p. Ł. Osten z Poznania: Nieco o chemii rolniczej (z demonstracyami). — W środę 7 marca od pół do 9 do kwadrans na 11 p. Bukowiecki z Cichowa O melioracyi łąk, od kwadrans na 11 do pół do 12 p. Chłapowski z Czerwonejwsi Zasady zyskownej hodowli koni, od pół do 12 do 1 p. Chrzanowski z Gozdawy O robotach akordowych, od 1 do 3 pauza obiadowa, od 3 do pół do 5 p. Lossow z Grabonoga Rezultaty badań stacyi doświadczalnej w Pentkowie. — Egzaminy dla urzędników i pisarzy gospodarczych odbędą się w dniach 6 i 7 marca rb. podczas wykładów naukowych dla urzędników gospodarczych. Przewodniczącym Komisyi egzaminacyjnej jest pan dr. Rzewuski z Arcugowa. Zgłoszenia należy nadsyłać pod adresem: Centralne Towarzystwo gospodarcze dla W. Ks. Poznańskiego Poznań-Posen Victoriastr. 2 poczem kandydaci otrzymają program egzaminów, oraz uwiadomienie dokąd i kiedy stawić się powinni. Dr. T. Jackowski, prezes.

* *Poznań.* W sobotę wieczorem łazarskie Towarzystwo Śpiewackie „Harmonia“ dało koncert instrumentalno - wokalny na Wzgórzu św. Łazarza (Wilhelmshöhe), na który zebrała się dość liczna publiczność. Koncertem całym dyrygował pan Brzeziński z wielkim spokojem. Rezultat jego pracy był świetnym. W każdej produkcyi, czy instrumentalnej, czy wokalnej, było znać dokładne wćwiczenie, dopomagała mu pani Żołdakiewicz, nauczycielka muzyki na Łazarzu, która sama wykonała dwa utwory na fortepian Moszkowskiego i Sowińskiego — a tak pięknie, szczególniej kołysankę oddała, że zyskała huczne oklaski. Poczem towarzyszyła na fortepianie chórowi śpiewnemu żeńskiemu. Do uprzyjemnienia wieczoru przyczynił się nie mało redaktor Goździewicz. Ma on piękny i silny dar głosu czystego, przeważnie baryton. Jest bardzo muzykalnym. Zyskał takie oklaski, że zniewolonym był powtarzać. Artysta dramatyczny p. Szatkowski, znany deklamator, uprzyjemnił ten wieczór deklamacyami tak dobitnie i z należytą intonacyą głosu oddanemi, że oklaskom nie było końca. Powtórzyć ich nie mógł, bo część wokalna byłaby za długo trwała — skończyła się o godzinie 12 — a liczne pary młodzieży rwały się do zabawy tanecznej. W czasie pauz produkowali się członkowie kapeli na harmonice dzwonkowej czyli cymbałach oraz na trąbce koncertowej celem zapełnienia tychże pauz. Słowem, koncert udał się zupełnie, — nie było w nim żadnej dysharmonii tak w śpiewie, jak i w muzyce i Towarzystwu Śpiewaków oddać należy wszelkie uznanie, a niechaj to będzie zachętą do dalszej — tak obfitej w rezultaty pracy. Cześć pieśni!

* *Poznań.* Od kilku tygodni zaczęły kursować po ulicy trzy dorożki, samochody, lakierowane na czerwono. Szybką była ta jazda i zdawało się, że coraz ich kursować będzie — tymczasem popsuło sie coś w maszyryi i jedna z nich z miejsca ruszyć nie mogła. Podobno właściciel chce fabryce wytoczyć proces.

* *Poznań.* Kontroler Towarzystwa stróżowania domów, przechodząc ulicą Wiktoryi usłyszał w domu ur. 27 wielki szum wody. — Zbadał, że kurek od wodociągu w sklepie był odkręcony i sklep był już wodą zalany.

* *We wtorek*, dnia 13 bm. urządza Towarzystwo Pań św. Wincentego á Paulo na dochód budowy ochronki i sali do zebrań dla młodzieży na sali Wzgórzu św. Łazarza (Wilhelmshöhe) przedstawienie teatralne wykonane łaskawie przez artystów Teatru Polskiego z udziałem dyr. p. Rygera. Program: „O chlebie i wodzie,“ operetka ze śpiewami w 1 akcie. „Ach jak piękny jest Poznań,“ kuplety okolicznościowe. „Na ulicy“ dramat w 1-ym akcie. „Moje skrzydła“ wiersz wypowie pan Jerzy Ryger. „Piosnka Wujaszka“ komedya ze śpiewami. „Oracya do państwa młodych“ monolog wygłosi pan dyr. Ryger. Mamy nadzieję, że cel takiej doniosłości, oraz program tak urozmaicony zachęci szanowną publiczność do licznego udziału, a plon obfity z przedstawienia zebrany pozwoli nam już z wiosną upragnioną budowę rozpocząć. Biletów po 2 mk., 1,50 mk., 1 mk. i 50 fen. do stania — nabyć można w składach pp. Drostego w Bazarze, Pepla ul. Głogoska nr. 74 i 75, Kłosowiczów, ul. W. Berlińska 54. Początek o godzinie 8. Po przedstawieniu zabawa z tańcami. Dla dogodności szanownych gości z miasta, będzie kursowała zwiększona liczba elektrycznych wozów do ul. Augusty co minut 5 przed przedstawieniem i po przedstawieniu. Także dorożki będą zamówione. Bliższe wiadomości w afiszach. Zarząd.

* *W myśl* rozlicznych zapytań donosimy że zapowiedziane już w miesiącu listopadzie drugie przedstawienie na rzecz szpitalika i ochronki św. Józefa, odbędzie się na pewno w niedzielę, dnia 29 kwietnia rb. na sali Lamberta. — Bliższe szczegóły poda komitet w swoim czasie.

* *Przemysł polski.* Firma Domagalski i Spł. w Poznaniu, zaszczytnie znana fabryka olei eterycznych, esencyi, farb nietrujących i destylarnia koniaku, premiowana medalami na wystawach w Poznaniu, Lipsku i Paryżu, otrzymała nowe uznanie: na wystawie we Wiedniu: medal złoty. Wystawę tę zwiedził cesarz austryacki Franciszek Józef. — Mamy nowy dowód, jak przemysł nasz zyskuje uznania nawet za granicą.

* *Gniezno.* Targ na konie, który się zakończył dnia 8 bm. był jednym z największych. Naprowadzono koni tyle, że targowisko okazało się za szczupłem. Handlarzy przybyło wielu z południowych i zachodnich Niemiec. Jeden z nich zakupił przeszło 200. Trzeba było urządzić osobny pociąg na ich przewiezienie.

* *Sokolniki* W dniu 8 lutego obchodził pan Rzanny ze swą małżonką uroczystość srebrnych godów. Jubilatów pobłogosławił ksiądz dziek. n W. — Jubilatom życzymy, aby doczekali się złotych godów małżeńskich.

* *Jarocin.* Podaliśmy wiadomość z pisma niemieckiego, że borowy strzelił do 15 letniego chłopca St. Michalaka z Lgowa i ten umarł w śpitalu Siostr Miłosierdzia na zatrucie krwi, otrzymawszy 36 śrutów w ciało. — Na wiadomość tę otrzymujemy z Lgowa od pana Richelieu'go następujące sprostowanie: „Była naganka w zagajeniu, na której ów chłopak był naganiaczem, a borowemu fuzya puściła sama przez zahaczenie o gałązkę, co spowodowało nieszczęście, że na tak bliską odległość dostał ów chłopiec strzał w łydkę.“

* *Gostyń* Spisał się p. Kaźmierz Czabajski! Sprzedał browar swój Ostbankowi za 115 tysięcy mk. — P. Gładysz nabył drogerya od p. Strzyżewskiego.

* *Trzemeszno.* P. Płoszyński kupił od p. Palędzkiego oberzę przy placu Tumskim i zapłacił za nią 46 tys. mk.

* *Ujść.* Na wiosnę rozpocznie się spanie toru pod kolej żelazną z Piły przez do Czarnkowa.

* *Wolsztyn* Policya nakazała malarzowi zamazać na godle pewnego szewca napis w języku polskim — ponieważ ów pan majster nie usłuchał poprzednich ukazów, dotyczących zatarcia tych kulturę obrażających napisów. Majster policyi proces wytoczył. Ciekawość wielka, czy go wygra?

* *Szwajcarya.* Związek zegarmistrzów szwajcarskich uchwalił podwyższenie cen na zegarki, z powodu zwyżki produktów i pracy w różnych działach zarobkowania. Materyały surowe, jakich zegarmistrze potrzebują, bardzo podrożały. Tak samo fabrykanci zegarków niemieccy już podwyższenie cen uchwalili. Co prawda, zegarki w ostatnich czasach niesłychanie staniały a wpływał na tę zniżkę cen coraz doskonalszy wyrób maszyn i maszynek, dozwalający szybko i akuratnie wyrabiać kółka zębate i najdrobniejsze cząstki obrotowe, jakie dawnemi czasy ręką trzeba było wyrabiać.

* *Łapka na myszy.* Trzech żołnierzy pułku Siemianowskiego padło w krwawem starciu z ludem rosyjskim w styczniu. Ponieważ utracili życie za wierność swemu monarsze otrzymały rodziny poległych 700 rubli, a rodziny 20 zabitych żandarmów, policyantów i stróżów razem 4,750 rubli. Ma to być zachętą dla żyjących, aby w taki sam sposób

SWIAT BEZ SERCA.

22 POWIEŚĆ.

(Przekład z francuzkiego).

(Ciąg dalszy).

— To samo słyszałam przed dwudziestu laty! — szepnęła pani de Simeuse ledwie żywa.

Perina ciągnęła dalej:

— Spojrzyj pani na łepek tego ptaka. Leży wszak na dwudziestej pierwszej przegrodzie. To znaczy, że w dwudziestym pierwszym roku, rozlegnie się uderzenie piorunu! Widzi pani dziób otwarty i zsiniały... opiera się on na pierwszej z kresek, oznaczający dwanaście miesięcy roku... To znaczy, że w pierwszym miesiącu, w tym, co dzisiaj się rozpoczął, nadejdzie niebezpieczeństwo. Duch wezwany przezemnie okazał się życzliwym i uprzejmym... Wiesz już pani wszystko, co się dowiedzieć chciałaś.

Ogrom niebezpieczeństwa, dodał siły i energii księżnej. Odpowiedziała odważnie:

— To, coś pani uczyniła, ma ogromne dla mnie znaczenie, ale trzeba więcej jeszcze uczynić. Wiem już dużo, ale nie wszystko jeszcze...

— Pytaj pani, a ja ze swej strony pytać będę ducha.

— Pragnę choćby za cenę mojego życia oddalić nieszczęście, jakie córce mojej zagraża. Chętnie w ofierze za nią oddałabym moją duszę! Czy niema jakiego sposobu ocalenia mojego dziecka? Gotową jestem na wszystko...

— Potrzeba mi chwili odpoczynku — odrzekła Perina. — Jestem bardzo stara, umysł mój nuży się i zaciemnia bardzo łatwo... potem spróbuję panią zadowolić.

— Zaczekam — szepnęła księżna, opierając się o stół i zasłaniając twarz rękami.

Powróćmy na chwilę do barona de Keryean, który w chwili, gdy pani Simeuse wchodziła do Czerwonego pokoju, schował się do ciasnej, ciemnej kryjówki.

Baron był przekonany, że się znajdzie w zupełnej ciemności, został też niepomału zdziwionym, gdy spostrzegł dwa blade promienie, dwa jasne punkty, migocące w ciemnicy.

Światła te, bardzo podobne do tych, jakie się przeciskają po przez ciasne okienka piwnicze, pochodziły z dwóch otworów tak małych, jakby kulą pistoletową wystrzelonych, a umieszczonych w boazeryi na wysokości średniego wzrostu człowieka i pozwalających nie tylko widzieć wszystko, co się działo w ogromnej sali, ale i słyszeć wszystko, cokolwiek tam mówiono.

Pan de Keryean przytknął oczy do tych otworów i był tym sposobem świadkiem wszystkich scen, jakie opowiedzieliśmy dopiero, a sceny te budziły w nim niezmierne zaciekawienie, z powodu, że z pierwszych zaraz wyrazów, jakie wróżka z gościem swym zamieniła, poznał był księżnę de Simeuse.

Zaznaczywszy to, powróćmy do Periny.

Po przekonaniu się, że pani Simeuse pochłonięta cała swemi myślami, wcale na nią nie zwracała uwagi, zbliżyła się zwolna do boazeryi, po za którą znajdował się Keryean, przyłożyła usta do jednego z otworów i głosem bardzo zniżonym ale doskonale przenikającym do ukrytego gabinetu powiedziała:

— Bądź gotów na każde skinienie moje. Okoliczności nam sprzyjają... trzymamy w garści fortunę.

Zaledwie skończyła, gdy do uszu jej doleciały dwa najcichszym szeptem wymówione wyrazy:

— Dobrze... rozumiałem...

Ożywiona widocznie projektem jednego z najzuchwalej pomyślanych sposobików, Perina powróciła do okrągłego stołu i zajęła zwykłe swoje miejsce, zasiadła w wielkim fotelu.

— Jakto? — zapytała księżna — czyż wystarczy pani krótki wypoczynek?

— Jestem już zupełnie gotową — odpowiedziała mniemana staruszka i tym razem chcę w inny sposób zapytać się wyroczni...

Rozłożyła na czerwonej skórze duże karty tarokowe i zaczęła wykonywać jakieś praktyki długie a tajemnicze, na które pani Simeuse patrzyła, ale których nic a nic naturalnie nie rozumiała, i które męczyły ją nieznośnie.

Wiadomo nam, że Perina odgrywała w tej chwili zwykłą komedyą i że odpowiedź na zapytanie księżnej nie miała pozostać w żadnym związku z tem, co się niby znaleźć miało w kartach rozłożonych.

dosługiwali się wsparé dla pozostałych po nich rodzin.

* *Mława*, w Król. Polskiem. Rząd carski chwilowo silny w swej pięści brutalnej, jak się zdaje, zaopiekował się rozrostem zwierzyny, albowiem poodbierał wszystkim obywatelom strzelby do polowania.

* *Łódź* w Król. Polskiem. Okrucieństwo rozbestwiałych moskali. Ulicą Młynarską przechodzili 21-letni Stefan Jankowski i 24-letni Felix Straszyński — napotkali na patrol, który ich nawoływał, aby przystanęli. Zajęci rozmową, nie słyszeli; wówczas żołnierz strzelił z karabina i Straszyńskiego położył trupem. Drugi żołnierz postrzelił Jankowskiego w krzyż i ramię. Wystawićsobiemożnarozpaczobu rodzin. Obaj spieszyli do golarza, dać się ogolić, albowiem tego samego dnia wieczorem miał się odbyć ślub Straszyńskiego ze siostrą Jankowskiego. — Fan Bóg, mówią, nierychliwy, ale sprawiedliwy. Te niesłychane okrucieństwa popełniane przez dzicz moskiewską pod rozkami satrapów budzą powszechne oburzenie w całym świecie!

* *Moskwa* Prawdziwie barbarzyńskie stosunki panują teraz w Rosyi. Wojska rosyjskie, szczególniej kozacy zamienili się w dzikie zwierzęta! Tak samo i stupajki policyjne! Nawet lekarze, pielęgnujący rannych są w niebezpieczeństwie. Okropny przypadek zdarzył się w Moskwie. Dr. Worobjew, docent przy uniwersytecie moskiewskim, zawołany do rannego z prośbą o pomoc pośpieszył. Spostrzegł że doń dano kilka strzałów, które chybiły. — Aby okazać, że nie ma broni, podniósł obie ręce w górę — mimo to strzelano. Schronił się do kamienicy, w której mieszkał. Zaledwie wstąpił do mieszkania, poszło za nim 10 żołnierzy, którym przewodził policmajster rewirowy Jermołow. Zapytał on doktora: czy tu jest stacya czerwonego krzyża. Doktór mówił że nie. — Ale pan jesteś przyjacielem rewolucyonistów? — Nie tylko rannych? — Masz pan broń? — Mam rewolwer, na który mam pozwolenie władzy. Doktor obrócił się aby z drugiego pokoju przynieść rewolwer i poświadczenie. W tej chwili ów satrapa policyjny strzelił do niego z rewolwera — dr. trafiony w głowę upadł, wołając: za co, za co? Przybiegły żona i córka, do których ów okrutnik mierzył — ale nie strzelił, poczem opuścił mieszkanie. Doktor Worobjew umarł niezadługo potem. Wdowa po pewnym czasie udała się ze skargą do rektora uniwersytetu. Rektor zaniósł skargę do prokuratora. Jermołowa uwięziono — ale wkrótce go uwolniono, ponieważ za nim wstawiła się siostra, która jest damą honorową carowej. Taką jest sprawiedliwość moskiewska, to też lud rosyjski długo tego jarzma nie zniesie.

* *Kalendarz.* Wtorek, dnia 13 lutego rb. Maryusza m. Wschód słońca o godzin. 7 minut 24, zachód o godz. 5 min. 6.

Ruch w Towarzystwach.

* *Zwyczajne* zebranie Towarzystwa Przemysłowców w Ratajach odbędzie się we wtorek dnia 13 bm. o godz. 8 wieczorem w lokalu pana Lewandowskiego w Ratajach. Na porządku obrad odczyt oraz inne sprawy.

Zarząd.

* *Baczność!* Zebranie filia krawców polskiego Związku zawodowego odbędzie się w poniedziałek, dnia 12 bm. wieczorem o godz. 9 w lokalu pani Piechowskiej, Stary Rynek nr. 64. Na porządku obrad wykład oraz inne ważne sprawy.

Zarząd.

* *Walne zebranie* Tow. Czel. Szewskiej pod wezwaniem św. Jacka w Poznaniu odbędzie się dziś w poniedziałek, 12 bm, wieczorem o godz. pół do 8 w lokalu p. Genslera ul. Kozia nr 17.

Zarząd.

* *Winiary.* Zwyczajne zebranie Towarzystwa Przem. w Winiarach odbędzie się jutro we wtorek, d. 13 bm. o godz. 7 w lokalu posiedzeń. Na porządku dziennym odczyt jednego z członków oraz inne ważne sprawy,

Zarząd.

* *Walne zgromadzenie* Kółek rolniczych obu powiatów poznańskich odbędzie się w Poznaniu dnia 22-go października o godz. 3-ej po południu na sali Domu Katolickiego.

* *Bukówiec.* Walne zebranie Kółek rolniczych powiatu wschowskiego odbędzie się w Bukówcu dnia 22 października rb.

* *Opalenica.* Walne Zebranie Tow, roln. na pow. grodziski, nowotomyski i babimojski, odbędzie się w piątek, dnia 20 października rb. o godzinie 5 i pół w hotelu Liszyńskiego w Opalenicy.

Od Redakcyi.

* *Od »Towarzystwa* Personału Żeńskiego w handlu i przemyśle« otrzymaliśmy oświadczenie przeciwko redaktorowi »Przewodnika Katolickiego.« — Czytelnicy nasi zatargu pomiędzy »Przewodnikiem Katolickim« a tem Towarzystwem zupełnie nie znają, oświadczenie zatem byłoby dla nich niezrozumiałem. — Musielibyśmy do oświadczenia dołączać dłuższe wyjaśniające uwagi, a na to nie mamy miejsca.

* *Panu* Piach. we Wrześni. Zgłoś się pan do składu maszyn p. Popławskiego, św. Marcin 65. Ceny są zależne od jakości i wielkości maszyny.

* *Na zapytanie,* jak wielkim jest obszar majątków Psarskiego i Manieczek, które w tych dniach kupił hr. Cezary Plater z Góry od spadkobiorców śp. barona Graevego z Borku odpowiadamy: Psarskie ma 549,20 hektarów, Manieczki z folwarkiem „Boreczek obejmują 561,45 ha. Razem 1110,65 ha, (hektar 4 morgi magdeburskie). — Góra, Górka i Szymanowo, przyległy majątek do Psarskiego, własność hr. Platera mają obszaru 879,63 hektarów.

Wiadomości handlowe.

Poznański targ na bydło z dnia 9 lutego 1906 [Sprawozdanie urzędowe] Zwieziono lub spędzono:

50	sztuk	bydła rogatego
126	„	cieląt
11	„	owiec
—	„	kozy
356	„	świń
261	„	prosiąt

Razem: 435 sztuk zwierząt.

Płacono za 50 kilogramów wagi żywej:

Rogacizna: Śladniki i jałowice: I kl — do — mk II kl 42 34 m. Jońce I kl 36 m. II kl [illegible] III kl. 2 - 3 mark. Krowy I kl 31—32 mk II kl. 27—29 m. III kl 20—23 mk.

Cielęta: I kl 52—53 mk. II kl. 43—47 mk III kl 35—40 mk

Nierogacizna: I kl —58— mrk [niektóre wyżej], II kl 5[illegible]—57 mk., III kl 51—53 m. IV kl [macior] 50—54 mk, tuczniki —60— mk.

Interes był spokojny —Targ uprzątnięto.

Poznań, dnia 10 lutego 1906 r.

(Urzędowe notowania miejskiej komisyi targowej na targu zbożowym.)

Za 100 kilogramów:

towar	piękny	średni	pośledni
Pszenica	17,50	16,70	15,90
Żyto	15 00	14,30	13,80
Jęczmień	14,90	14, 0	13,30
Owies	15,—	14, 0	14,—

Giełda wrocławska, dn. 9 lutego rb.

Za 100 kilogramów

	dobry towar najw. cena mrk	średni towar najw. cena mrk	pośl towar najw. cena mrk	towar najw. cena mrk.
Pszenica biała	17,40 16,6	16,50 16,10	15 00	14,50
„ żółta	17.30 6,50	16,40 16,	15,90	15,50
Żyto	15,80 15,20	15, 0 14,90	14,80	14,60
Jęczmień	14, 0 14,10	14,	13,60	3,50 13,
Owies	5,40 14,90	14,80 14,40	4,30	13,90
Groch Wikt.	20,50 15,90	18,50 17,50	16,50	15,50
Groch mały	18, 17,50	16,30 15,—	14, 0	13,—

Bydgoszcz, dnia 9 lutego rb. [Sprawozdanie Izby handlowej] Pszenica 160—173 mrk. Żyto wedle gatunku 145 50 mk — Jęczmień podług gatunku 134—140 marek Towar dla browaru 47—1 0 marek. — Groch na paszę 1 0—5[illegible] marek, do gotowania 160—172 marek. — Owies 133— 43 marek.

Za wszelkie ogłoszenia i reklamy Redakcya nie bierze żadnej odpowiedzialności.

Fabryka papierosów i tureckich tytuni „WULKAN"

I. F. J. Konenacinski w Dreźnie

zwraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytunie, które w wszystkich główniejszych odnośnych handlach są do nabycia.

Berlin, 10 stycznia 1906.

Ciągnienie przedpołudniowe.

[Numera, przy których wygrana nie oznaczona [illegible] wygrywają 50 marek]

68 167 714 88 68 834 1298 317 479 749 827 961 [200] 89 2019 20 [200] 66 309 490 [200] 549 52 617 881 2133 391 577 679 872 959 4199 407 [200] 511 1357 942 5125 561 679 836 43 46 90 93 6015 150 77 89 316 488 512 621 38 59 66 7342 418 94 501 8396 584 743 91 801 9015 52 63 224 91 384 406 747

0023 65 267 368 578 953 11154 369 556 81 705 21 83 12153 98 375 78 [200] 791 806 997 13166 [200] 421 4[illegible] 82 609 47 916 14202 312 664 86 [300] 744 62 1520[illegible] 429 553 635 746 88 89 826 [200] 975 16014 220 34 [illegible]9 411 54 57 82 581 853 85 17211 98 898 962 79 18016 91 111 77 313 [300] 35 97 405 54 547 884 [300] 906 91 19299 409 55 98 586 [200] 671 819 57 930

20137 240 313 35 712 21027 287 89 367 497 602 22 [400] 53 957 87 22009 16 226 332 425 650 731 68 827 95 23024 50 169 408 41 564 80 92 701 876 991 24487 578 91 25081 241 97 327 492 523 [400] 67 605 713 807 26461 610 853 63 27011 240 697 [200] 99 156 67 [200] 28017 147 [1000] 91 221 306 82 99 423 81 [200] 79 509 59 690 762 896 913 30 76 29066 187 212 300 13 577 880

30190 364 [200] 467 73 826 76 902 8 [400] 44 91 31099 [300] 198 385 671 782 32179 200 [200] 19 25 344 496 585 628 703 33369 429 503 694 973 90 34013 105 18 317 39 512 [200] 25 90 643 45 742 805 19 35051 147 313 [200] 77 540 77 36031 87 125 62 241 753 936 37157 [300] 217 648 779 918 [300] 38306 518 72 685 754 67 82 869 88 927 39315 26 469 500 8 844 902

40131 434 [300] 549 76 720 81 [200] 41031 342 726 [200] 879 926 42265 68 [500] 472 507 39 60 65 906 [400] 78 704 56 878 89 43621 881 919 44049 248 474 641 836 56 45080 108 67 372 459 86 527 76 810 951 52 [200] 46080 152 [200] 83 434 59 622 717 876 47021 140 [200] 208 574 617 924 48319 76 [400] 403 76 565 601 9 49025 48 143 52 74 77 382 417 74 616 707 35 815

50264 314 506 952 51136 95 480 655 702 41 991 52067 110 268 [200] 93 367 436 522 27 625 775 920 53042 342 513 752 870 927 54254 74 346 712 802 82 937 55092 98 101 8 247 356 63 72 82 [300] 737 99 527 909 56010 18 74 100 23 64 257 398 462 572 942 57030 55 101 23 346 [200] 789 926 82 [300] 58034 119 29 232 306 515 711 [400] 865 902 59027 171 91 324 [300] 490 703 39 63 831 33 39 69

60225 465 [200] 564 613 868 948 78 78 61184 320 30 40 303 10 702 867 62009 133 256 81 478 411 47 588 92 705 43 837 954 63000 445 796 845 [200] 88 [illegible] [300] 64069 292 530 60 622 26 872 949 65054 188 91 329 405 76 811 952 66006 732 850 974 [200] 67197 284 71 434 [200] 95 572 710 856 42 88 928 58 97 68148 611 22 25 35 73 74 93 858 962 69449 740 938 96

70298 329 496 564 641 797 892 71049 70 446 77 [illegible] 000 585 601 86 716 72164 279 673 73069 200 16 319 637 93 716 48 844 73 920 48 71 74024 47 349 84 539 [illegible]200] 610 [illegible]500] 55 347 70 75096 225 87 39 482 565 782 876 990 76011 28 84 287 375 76 95 477 [illegible]200] 89 524 969 77008 71 205 375 [illegible]400] 489 681 806 78838 50 911 79071 [illegible]300] 84 746 419 [illegible]200] 550 [illegible]200] 78 775

80204 [illegible]500] 36 396 585 551 624 77 798 81294 200 19 39 669 715 82277 329 762 821 99 49 961 83846 149 [illegible]200] 429 792 819 47 862 84365 106 207 68 844 85300 210 430 611 86 86318 471 [illegible] [illegible]200] 516 [illegible]200] 73 87004 109 11 465 587 80 [illegible] 88181 83 92 505 [illegible] 42 05 984 89006 170 74 242 [illegible]400] 78 852 [illegible] 74 81 886 971 51

90064 89 [illegible]200] 123 344 482 527 91388 285 318 95 434 554 72 728 74 841 92282 [illegible] 261 417 [illegible] 31 32 49 93102 82 [illegible]400] 216 41 59 328 [illegible] 74 346 385 94497 116 [illegible]500] 208 301 [illegible] 425 [illegible] 846 852 941 95361 111 330 532 737 38 96105 [illegible] 75 283 [illegible] 841 [illegible] 56 314 [illegible] 397318 83 [illegible] 115 [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] 361 434 79 [illegible] 57 [illegible] 528 [illegible] [illegible] [illegible]

101[illegible] 822 [illegible] 78 [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] 827 658 [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] 12061 [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] 992 104[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] 105[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] 204 99 [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] 447 50 71 [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] 719 963 25 89 [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] 69 901

110381 [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] 210 947 [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

✝

Dziękując za liczne dowody współczucia i życzliwości z powodu śmierci mej małżonki, a naszej matki, ś. p.

Marji Ireny z hr. Łubieńskich Chłapowskiej

donosimy, że w mieszkaniu naszem przy ul. Ogrodowej 13 — msze odbędą się w poniedziałek i wtorek przy zwłokach, że we wtorek pogrzeb wyruszy z domu żałoby o godz. 3 i pół po południu na Nowy Cmentarz św. Marciński, a nazajutrz w środę o godz. 10 odbędzie się nabożeństwo żałobne u św. Wojciecha, następnego zaś dnia, w Czwartek, msza żałobna u św. Marcina o godz. 9-tej.

Wszystkich życzliwych prosimy o modlitwę za duszę zmarłej

Dr. Franciszek Chłapowski,
Józefa, Barbara, Anna i Julian Chłapowscy.



W niedzielę dnia 11go bm. o godz. 2 z rana zasnęła w Bogu opatrzona św. Sakramentami po dłuższej i ciężkiej chorobie moja najdroższa żona ś. p.

Antonina z Grześkowiaków Piotrowska

przeżywszy 41 lat.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14-go bm. o godz. 4 i pół po poł., nazajutrz o godz 8 rano nabożeństwo żałobne, o czem donosi krewnym i znajomym w nieutulonym smutku pogrążony

mąż z dziećmi i matką.

Kórnik, dnia 11 lutego 1906.

Bilans — Bilanz

ACTIVA	CONTO.	PASSIVA
	Udziały — Anthe'le	69597,57
470437,65	Weksle — Wechsel	
6,—	Koszta procesowe — Processkosten	
	Depozyta — Depositen	366'63.55
	Fundusz rezerwowy — Reservefonds	40028,52
	Rezerwa specyalna — Specialreserve	9118,58
	Banki — Banken	
16400,—	Akcye — Actien	
3711,65	Kasa — Barbestand	
	Do dysp. Waln. Zebr. — Zur Disp. d. Gen.-Vers.	514708
490555,30		490555,30
Z roku 1904 na 1905 przeszłe członków — Vom Jahre 1904 auf 1905 kommen Mitglieder		918
W roku 1905 przybyło — Im Jahre 1905 kommen hinzu		108
		1026
Wystąpiło i umarło — Ausgeschieden und gestorben		36
		990
Wykluczono — ausgeschlossen		17
Przechodzi na rok 1906 — Kommen auf 1906		973

Bank Ludowy
w Buku
Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht.

Stanisław Niegolewski
zastępca przewod. Rady Nadz. — Stellvertr. Vorsitz. des Aufsichtsrats.

Dr. Wróblewski. F. Bader. Słomiński.
Zarząd. — Der Vorstand.

Kasa oszczędności
Banku Rolniczo-Przemysłowego
Kwilecki, Potocki & Sp.

Przyjmuje za oprocentowanie wkładki każdej wysokości od 1 **marki** począwszy płacąc od **3 do 4 i pół procent** wedle umowy.

DOM

w większem mieście na najwięcej ożywionej ulicy, w którym od 10 lat jest mięsko rzeźnicki z powodzeniem, nadający się dla rzeźnika, piekarza lub skład garderoby, mam zamiar z powodu innego przedsiębiorstwa z wolnej ręki sprzedać. Wpłata podług ugody. Zgłoszenia przyjmuje Ekspedycya Wielkopolanina pod nr. 981.

Biurko dobrze utrzymane jest na sprzedaż

Pies

młody „Yoksterjer" w dobre ręce do sprzedania.

Maserak,
Kronprinzenstrasse nr 5.
Handlarzy się wyklucza.

KRAM

nadający się na skład garderoby lub towarów łokciowych, jest od 1 kwietnia r. b. do wydzierżawienia. Dzierżawa roczna 400 marek, należą do tego 2 pokoje, kuchnia, sklep i remiza. Znajduje się na kolejowej, bardzo ożywionej ulicy.

Zgłoszenia przyjmuje
Jan Sowiński,
Kempen i. Posen. Telefon nr. 39

Kamienica!

przed 5 laty wybudowana, w pow. mieście blizko rynku, połączona z kramem, nadającym się na skład kolonialny lub obuwia z 2 wystawnemi oknami, jest zaraz lub od 1 kwietnia na sprzedaż. Cena kupna 12500 mk. wpłaty 3000 mk. reszta stała hypoteka po 4%.

Zgłoszenia przyjmuje
Jan Sowinski,
Kempen i P.

Dom

mój w **Strzelnie** na głównej ulicy nadający się do każdego przedsiębiorstwa jest zaraz do sprzedania. Agentów się wyklucza.

ANTONI WEGNER,
Pobiedziska — Pudewitz.

Dobrze prosperujący
skład tow. kolonialnych

jest zaraz do sprzedania. Do przejęcia potrzebne 2—3000 marek. — Bliższych wiadomości udzieli

St. Woyniewicz, Poznań,
Nowy Rynek 13 i 16.
hurtowny handel tow. kolonialnych.

Gospodarstwo

niedaleko miasta Koźmina 45 mórg pięknej ziemi wraz masiw budynkami i inwentarzem przy wpłacie 8 do 10,000 marek zaraz do sprzedania. Zgłoszenia do eksped. Wielkopolanine p d nr **970.**

Dobrze idący
rzeźnicki interes

z powodu familijnych stosunków jest pod korzystnemi warunkami zaraz albo od 1 kwietnia do wydzierżawienia. Bliższych wiadomości udzieli **Hotel Wanski** Wągrówiec (Wongrowitz) w rynku

---

Szukam pożyczki na pierwszą hipotekę na posiadłość miejską

6000 mk.

po 4 lub 4 i pół procent na dłuższe lata. Zgł przyjm. eksp. Wielkop. pod nr. 980.

„Wiener Mode"

podaje zawsze szereg gustownych toalet, zastosowanych do każdej okoliczności. Abonować można w każdej księgarni.

Interes wikt.-kol. na przedmieściu w dobrym biegu jest na sprzedaż.
Zgł. do eksp. Wielkop. pod nr. 978

GOSPODARSTWO

88 mg dobrej ziemi w Gołuskach stacya kolei Dąbrówka, powiat poznański, z pięknym żywym i martwym inwentarzem z dobremi budynkami za przyst. cenę na sprzed. Wiadomości udzieli

J. Fortuński, Poznań,
interes parcelacyjny.
Nowa ul. 11, Telefon 1164

Sprzedaż

5 koni i 2 krótki czas używane wozy 4", są na sprzedaż.

ul. Wielka Berlińska 100
(Jeżyce).

Wina medycynalne
wina węgierskie,
wina włoskie
wina palestyńskie
napełniane w 1/2 1/4 i 1/8 ltr. but. poleca
po najtańszych cenach
Paweł Heinrich,
Neu Welzow N. L.
Katalogi i próby darmo.

Narzędzia kowalskie

są zaraz lub od 1 kwietnia tanio do sprzedania

Garstecki, mistrz kowalski,
Uchorowo

PANIE znajdą dyskretną, dobrą poradę o jeke, tanio u

p. **M. Heimrath,**
Poznań W. 3, ul. Kanałowa nr. 3

Piekarnia

pierwszorzędna, przy głównej ulicy jest zaraz do wydzierżawienia.

S. Joany, Główna
Główna ul. 108.

Potrzebnych zaraz kilku
filialistów

do składu cygar z kaucyą. Zgłosz. przyjmuje

Biuro Związkowe „Reform"
Poznań, Gr. Gerberstr. 23:
Telefon 883.
Antoni Radlewski.
kupiec techn. i pośrednik miejsc.

Poszukuję **czeladnika piekarskiego** trzeźwego i uczciwego człowieka na małe zajęcie. Uczciwy człowiek, który dla słabszych sił, pragnie mieć lżejszą pracę znajdzie dla siebie bardzo dogodne zajęcie.

St. Wiśniewski, młynarz
w Żerkowie.

Pomocnika i ucznia

poszukuję zaraz

J. Ueberle,
cukiernia we Wrześni.

Bureaugehilfe

für ein grosses Anwaltsbureau Oberschlesiens sofort gesucht unter Chiffre **Z. 18.**

Do prowadzenia parowego tartaku poszukuje od 1. 3. 06.

werkmistrza!

Polierzy ciesielscy mają pierwszeństwo. Zgłoszenia z podaniem pensyi, przyjmuje ekspedycya Wielkopolanina pod nr. **958.**

Folwark

tuż pod Poznaniem, 5 kilometrów odległości przy stacyi kolejowej — szkoła i kościół w miejscu, przeszło 200 mórg orzewalnie pszennej ziemi z inwentarzem i zapasami, około 50 mórg najlepszych łąk z torfem, jest zaraz do sprzedania lub zamienię na kamienicę w Poznaniu przy handlowej ulicy. Zgłoszenia przyjmuje ekspedycya Wielkopolanina pod nr. **960.**

Panienkę

która z maszynowem
haftem artystycznym
obeznaną jest, poszukuje się zaraz na **stałe** miejsce przy **wysokiej** pensyi

M. Lohmeyer,
ul. Wiktoryi 11.

Służącą

silną i uczciwą poszukuje przy dobrych zasługach do wszelkich prac domowych zarządzczyni domu dla samotnego Pana. Zgłoszenia sub. 1233 **LANGE,** biure ogłoszeń, ul. Berlińska nr. 13.

Ogrodowczyk

znajdzie dobre miejsce. Zgłoszenia przyjmuje

J. Pogorzelski, ogrodnik,
Cerekwica p. Żnin.

Poszukuję zdrowej
mamki.

Zgłoszenia do ekspedycyi Wielkopolanina pod nr **990.**

Młody
pomocnik

biegły w ekspedycyi znajdzie miejsce zaraz lub od 1 go kwietnia r. b. w handlu korzennym i destylacyi. Zgłosz. z dołączeniem odpisu wszystkich świadectw przyjmuje eksped. Wielkop. pod nr. **966.**

Urzędnik gospod.

którego żona była by dobrą gospodynią, poszukiwany na 1000 morgowy folwark od 1-go marca r. b. Zgłoszenia do ekspedycyi Wielkopolanina pod nr. **964.**

Młody
subjekt

z branży żelaza, władający polskim i niemieckim językiem, biegły ekspedyent potrzebny zaraz lub od 1 marca ewt. od 1 kwietnia (stół i stancya w domu). Piśmienne oferty przyjmuje ekspedycya Wielkopolanina pod nr. **988.**

Robotników ceglarskich

2 stryczarzy, 1 toczkarza, 1 układacza i 2 tragarzy błotnych na akord poszukuje zaraz

Gustaw Bothöfer
mistrz ceglarski
Kray (bei Essen.)

W Dominium Psary miejsce **dorożnego** zajęte, poszukuje się jeszcze (979

kowala

z **czeladnikiem** lub **uczniem** Psary per Rossoschütz.

Dom. Gnojno
p. Inowrocław
potrzebuje zaraz lub 1 kwietnia
ogrodowego
żon. Tylko dobre rekomendacye będą uwzględnione.

Poszukuję od 1 kwietnia rb. do ogrodu książęcego
ogrodnika
artystycznego, żon. lub kaw., który się zna na polowaniu, chowie, pszczół, posiadający chlubne świad. Również
praczkę,
wydoskonaloną, znającą się na gospodarstwie podwórzowem.

Dom. Tarnówko,
per Chełmce via Kruszwica.

1—2 uczni

chcących się wyuczyć wyższego fachu **leśnictwa i techniki** mogą się zaraz zgłosić do **zarządu leśnictwa w Stanisławowie** p Rawitsch.

Ucznia lub wolontaryusza

przyjmie natychmiast do składu kolonialnego, delikatesów, win, cygar i restauracyi **St. Matyaszczyk, Leszno** (Lissa, Commeniusstr.)

UCZNIA

lub **wolontaryusza** przyjmie zaraz

L. Lange, Mogilno,
Skład kolonialny i destylacya.

Syn porządnych rodziców może się zgłosić jako

uczeń

do

Browaru parowego
w Miłosławiu.

Dobrze poleconego
pomocnika
oraz
2 uczni
poszukuje od 1 marca br.

M. Dykiert,
Kostrzyn Kostschin.
Skład kolon., delik. i destyl.

!!! Baczność !!!

Wszelka jeszcze pozostała
konfekcya
na przykład:
Kabaty pluszowe i astrachanowe
płaszcze i peleryny wieczorne
haweloki czarne i kolorowe
bluzki jedwabne i wełniane
są w cenie
znacznie zniżone!

Dalszy ciąg
mej
Wyprzedaży inwenturowej
celem uprzątnięcia.

Wszelkie pozostałe w wszystkich oddziałach
Resztki n. p.: **Materye na suknie, perkale firany, barchany, towary płócienne i bawełniane itd., itd.**
są po **niezmiernie nizkich cenach** do sprzedaży wyłożone.

Moim rzetelnym zasadom handlowym zawdzięczam mą dobrą renomę i moje wielkie powodzenie.

W interesie mych odbiorców proszę o łaskawe korzystanie z obecnej wyprzedaży!

M. Schneider, Poznań, ulica Berlińska 19.

Zamówienia począwszy od 20,— mk. franko.

Proszę zważać na me okna wystawne.

Nakładem i drukiem Fr. Chocieszyńskiego — Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Józef Szmyt w Poznaniu. (Dodatek).

Co dobre — to tanie!

Srebrny medal w Poznaniu. Złoty medal w Gnieźnie.

Meble

firmy **Dankowski & Co.**

(właść.: *Dankowski* i *Krajewicz*)

POZNAŃ, ul. Wilhelmowska 20

uznane są **ogólnie** za

najlepsze.

Od lat kilkunastu istnienia interesu naszego dążyliśmy jedynie do tego, aby Szan. Odbiorcom oddać towar **jak najlepszy** po możliwie **najtańszej cenie.**

Mamy na składzie **tanie skromne meble,** n. p. **łóżka** od **20 mk., stoły** od **12 mk.** i za te meble dajemy jak najdalej idącą gwarancyą. Mamy również **we wielkim wyborze stylowe urządzenia pokoji aż do najdroższych.**

Przy kompletnych wyprawach obliczamy ceny wyjątkowe.

Podejmujemy się wszelkich dekoracyi w Poznaniu i na prowincyi.

Katalog ilustrowany gratis i franko.

Na życzenie jak najdogodniejsze warunki spłaty.

Telefon nr. 1020.

Najmodniejszy perfum paryzki

Rêve d'Ossian L. Legrand'a

nadto wyroby fabryk:

Pinaud, Roger & Gallet. Houbigant, Gellé Frères, Spurway, Dufour. Delnarson-Chételat. Atkinson, Piver, L. Plassard. Lubin, Delettrez. Dr Pierre, Rieglés & Co.. P. Bénédictins, Gosnell & Co., Simon, Piesse & Lubin. Fay, Dorrin, Société Hygienique Anhalt. Pears Wolff & Sohn. Treu & Nuglisch. Gust Lohse, Schwarzloose, Jünger & Gebhard. Gorgo, Majewski, Puls, Dr. Dralle, Leichner

poleca

Drogerya J. Gadebusch dawniej **R. Barcikowski**

Poznań, ul. Nowa 7 (Bazar).

Mydło Ascha najlepsze do prania.

Posiadłość wraz z piekarnią na dużej wsi, dobrze się procentująca jest zaraz do sprzedania przy dogodnych warunkach. Zgłoszenia przyjmuje ekspedycya Wielkopolanina pod nr. **754.**

Młodszego pomocnika

do handlu kolonialnego, destylacyi i winiarni przyjmie zaraz

Sł. Wróblewski,

Kostrzyn Kostschin.



Pompy ssące i cisnące

Pompy centryf. i Diaphragma

kompl. urządzenia pompowe

do ręcznego, manezowego i innego napędu.

Rezerwoary itd. polecają

Bracia Lesser, Poznań.

Wdowiec, ciesla, 35 lat stary, który prowadzi rysunki budowlane wstąpi dla braku znajomości

żony.

Panny lub wdowy wieku 2—40 lat z majątkiem 1—3000 mk. zechcą swe oferty posłać **postlag. Schildberg Nr. 200.**

DOM murowany, naprzeciw kościoła w Xiążu, nadający się do każdego przedsiębiorstwa, z pięknym ogrodem i placem budowlanym, jest z powodu stosunków familijnych natychmiast pod bardzo korzystnemi warunkami do nabycia. Zgłoszenia przyjm. eksp. Wielk. pod nr. **782.**

Ogrodowy

wydoskonalony w swoim fachu, przytem dobry strzelec, któryby oprócz zajęcia swego miał obowiązek pilnowania boru, potrzebny od 1 kwietnia 06 na zasługi i ordynaryą do większego majątku.

Zgłoszenia przyjmuje ekspedycya Wielkopolanina pod nr. **840.**

Poszukuje się trzeźwego, energicznego i uczciwego

stangreta,

również **wykwintnej** i obeznanej z prasowaniem męzkich koszul (dla jednego pana)

kucharki.

Zgłoszenia do ekspedycyi Wielkopolanina pod nr. **770.**

Do **handlu żelaza, żelaza krótk., kolon. i destylacyi** poszukuje

2 biegłych ekspedyentów

oraz

2 uczni

na prowincyą.

Bliższych wiadomości udzieli

Mieczysław Przyborski,

Miejska Górka Görchen.

---

2 uczni

z odpowiedniem wykształceniem oraz młodszego, dobrze poleconego

pomocnika

przyjmie zaraz lub od 1 marca r. b.

Stefan Thomas,

Leszno (Lissa i P.)

Handel tow. kolon. i skład cygar. Hurtownie i detalicznie.

Ucznia

do handlu kolonialnego i destylacyi przyjmie

L. Siemianowski

w Strzelnie.

ulica Kościelna Nr. 14.

Ucznia potrzebuje **piekarnia**

St. Górski, ul. Półwiejska 32

Potrz. od kwietnia **urzędnik** g. k. na 900 mk., **pisarz** g. na 760 mk; **kucharz** ż. na 80 tal. i dep, **kowal** t. na wysoki kontr **stangret** ż. na 60 t. i deputat, **włodarz** ż. na 50 t. i dep., **2 gospodynie** na 80—100 t., **służący** k. na 60 t.
Pośrednik posad i dóbr
Adr.: **Władysław Karwat,**
Poznań—Posen, Bäckerstr. 4.

Forczpan

dobrze polecony, żon. potrzebuje miejsca od 1. 4. 06. lub zaraz.
Zgłosz. wprost pod adr.:
Jan Chyba,
Kwiatkowo p. Xiąż, pow. Ostrowo.

Poszukuję do większej parowej cegielni fachowo zdolnego

mistrza ceglarsk.

ako i **2** zdolnych i trzeźwych

palaczy.

Zgłoszenia z odpisem świadectw przyjmuje właściciel parowej cegielni i tartaku **Zauda,** Strelno.

Brzozowe drzewo

w każdej grubości
na blochy, dyszle i t. d.
poleca i prosi o wczesne zamówienia. **ZARZĄD LEŚNY**
Majętności Stawiany
poczta i stacya kolei: Revier.

Posiadłość

z interesem rzeźnickim
w Budzyniu z około 2 mg. ogrod ziemi położoną przy rynku w pobliżu kościoła katolickiego w której od lat 40 prowadzi się z powodzeniem interes rzeźnicki, zamierzam z pow. innego przedsięb. sprzedać natychmiast pod korzystnemi warunkami.
E. Schröder, Budzin.

Poszukuję od 1 kwietnia wydoskonalonej

kucharki

przy pomocy dziewczyny. Oprócz gotowania wymagam dokładnego prasowania. Pensyi 300 m. Zgł. do eksp. Wielk. **pod nr. 895.**

Urzędnik gospod.

kawaler w średnim wieku, trzeźwy i pilny, znający się na chowie inwentarza i hodowli buraków cukrowych potrzebny jest od 1 kwietnia br. Zgłoszenia piśmienne wraz z odpisem świadectw, przyjmuje

Dominium Sowiny

per **Bojanowo.**

Original
Reichel
Essenzen
Marke „Lichtherz".

Naturalne destylowanie i ekstrakty do łatwego i szybkiego przyrządzania samemu **rumu i wszystkich prawdziwych likierów,** jak: **silasza á la benedyktynka i szartreuzy, boonekamp, gorzki-ziołowe - żołądkowy, imbierowy, curaçao, kminkowy, kakaowy, waniliowy, ekstrakt punczowy, syrup owocowy itd.**

Żadne nieudanie się!

Z »oryginalnych Reichel'a esencyi« zrobione likiery są zupełnie prawdziwe i znoszą porównanie z najlepszemi likierami w świecie.

„Destylacya w domu"
zupełnie darmo.

Żądać i brać tylko
Reichel'a esencyi
z świecą w sercu.
od **Otto Reichel'a.**
Berlin, Eisenbahnstr. 4.
Składy w całych Niemczech,
w drogeryach, aptekach i t. d.
napisami oznaczonych.
Gdzie nie do dostania, wysełka z fabryki.

W Poznaniu do nabycia: **J. Czepczyński,** St. Rynek 8, **O. Matschall,** ul. Fryderykowska 31, **M. Pursch,** ul. Teatralna 4. **K. Tomaszewski,** ulica Głogowska 97; **na Jeżycach: K. Buchowski,** ul. Jadwigi 14; **w Pakości:** H. Jasiński, Apteka-Drogerya; **na Wildzie: T. Bielawski,** ul. Następcy tronu 24.

Do mego składu kawatów i tow. krótkich poszukuję od 1. 5. 06

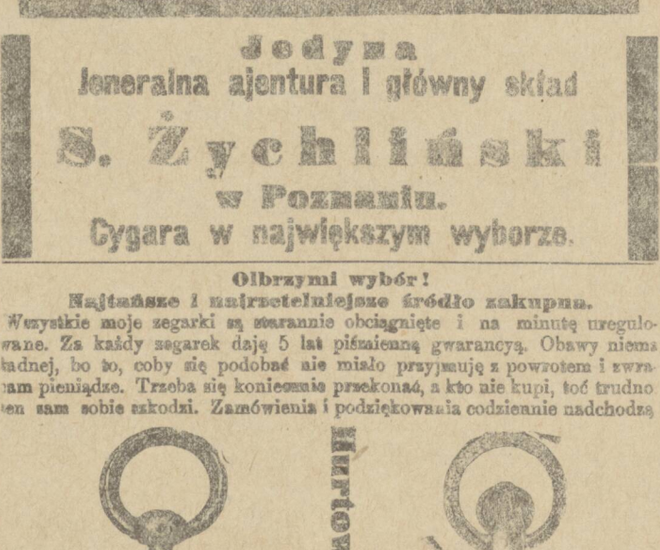
pomocnika,

zdolnego ekspedyenta, obeznanego z wiejską klientelą. Podanie pensyi przy wolnym stole i stancyi z dołączeniem kopii świadectw.
J. Gialczewski, Wrenki.



Jedyna
jeneralna ajentura i główny skład
S. Żychliński
w Poznaniu.
Cygara w największym wyborze.

Olbrzymi wybór!
Najtańsze i najrzetelniejsze źródło zakupna.
Wszystkie moje zegarki są gwarancie obciągnięte i na minutę uregulowane. Za każdy zegarek daję 5 lat piśmienną gwarancyą. Obawy niema żadnej, bo to, coby się podobać nie miało przyjmuję z powrotem i zwracam pieniądze. Trzeba się koniecznie przekonać, a kto nie kupi, toć trudno ten sam sobie szkodzi. Zamówienia i podziękowania codziennie nadchodzą.



Hurtownie. bezpłatnie

Zegarek niklowy, cyl. kluczykowy na 6 kam. 5,40 mk. **Zegarek** posrebrzany, cyl. na 6 kam. z 2-ma złoc. brzeg. 5,90 mk. **Zegarek** ten sam z najlep. prizza werkiem 7,75 mk. **Czysto srebrny** cylinder kluczyk. **zegarek** na 6 kam. z 2 złoc. brzeg. z I-a werkiem 0,80 mk. Na 10 kam. 12,00 mk. **Z Matką Boską** najpiękniejsze, **czysto srebrne zegarki** z 2 złoc. brzeg. i z najlep. I-a werkiem za 16 kam. po 12 i 14 mk. **Łańcuszki** po 25, 30, 50, 85 fen., **lepsze** niklowe po 1.00, 1.25, 1.50, 1.75 mk. **Czysto złote** 8-karat. (333) stępl. **ślubne obrączki** po 10, 14, 18 mk. za parę.
Do każdego zegarka daję kapsel darmo!
Najnowszy 1500 illustracyi bogaty cennik na zegarki, łańcuszki, biżuteryę, takie skrzypce, flety, klarnety, harmoniki, oraz noże, sztućce i różne okolicznościowe podarki, wysyłam darmo i franko.
M. Danecki, Miejska Górka (Görchen Bz. Posen)

Potrzebni: **włodarz, kowalma czynisty, stelmach, forczpan** żon., **ogrodnik** żon. z usługą, **służący** kaw., młody **służący** za pierwszego. **służący** żon. z ogrod., **kucharz** żon. i kaw., **gospodyni, panna służąca, ogrodnik-strzelec** żon. bez usługi
Stanisław Taczyński,
pośrednik miejsc,
Posen, Ritterstrasse nr. 10.

Tanio! Tanio!
Tanie zakupno karmelków na dalszą sprzedaż poleca istniejąca od 14 lat **fabryka karmelków tylko ul. Bramkowa 11.**
W. Jakubowski.

Gospodarstwo

45 mórg wielkie, pszenna ziemia, przy mieście pow. Koźminie z masiw budynkami, z całym inwentarzem za przystępną cenę przy wpł. 8 tys. mk. wraz zasiewem do sprzedania. Zgłoszenia do ekspadycyi Wielkopolanina pod nr. **795**
Znaczek na odpowiedź.

Gospodarstwo

350 mórg, w tem 70 mórg łąki z udziałem do gorzelni tanio na sprzedaż. Zgłoszenia przyjmuje eksped. Wielkopolanina pod nr. **716.**

Gospodarstwo

pod miastem Koźminem, 15 mórg obszaru, z pięknemi budynkami, ziemia pszenna i rurkowana jest przy wpłacie 2 do 3 tys. mark. na tychmiast do sprzedania.
Zgłoszenia przyjmuje
K. Stachowska,
Koschmin.

Baczność!
Kamienica narożna, 2-p'ętrowa, w której są 2 dobrze prosperujące interesa, restauracya i piekarnia jest z powodu stosunków familijnych pod bardzo korzystn. warunkami zaraz do sprzedania w miejscowości blizko Poznania licz. około 6000 mieszk. Zgł. piśmienne przyjm. eksp Wielk. p. nr. **735.**

Probostwa 400 mórg jest zaraz, **probostwo** 300 m. g jest od 1 kwietnia 1906 do zadzierżawienia. **Gospodarstwa** 30, 40, 50, 60, 100 i 1000 mórg z **gorzelnią** są na sprzedaż, **hotel** pierwszorzędny jest w mieście pow zaraz do nabycia. Zgł. przyjm. **Józef Mielcarz, Niechanewo** kolej i poczta w miejscu.

Kto zaraz potrzebuje pieniędzy także na odpłatne ratami na poświadcz weksel, meble, polisę lub hip. po 4. 5 i 6% miesięcznie. **K. Wittenberg,** Berlin O. Rigaerstr 29

Przyjmę **2 panów** ze stołem. Pokój z osobnem wejściem na part. **Bramkowa ul. 11.** na prawo.

Poszukuje się od 1 kwietnia br **kupna** lub **dzierżawy**
oberży
na wsi z rolą lub bez.
Zgłoszenia przyjmuje ekspedycya Wielkopolanina pod nr. **865.**
Agenci wykluczeni.

Lokal handlowy

na skład rzeźn. lub do każdej innej branży, oraz **pomieszkanie** o 1 pokoju i kuchni zaraz do wynajęcia.
M. Hołderny, w Głównie, Pudewitzerstr. 61.

Kram

i pomieszkanie o 2 pokojach i kuchni stajnia na 4 konie, od 1 marca do wynajęcia.
Zgłoszenia przyjmuje **Walczak,** ul. Poznańska 44.

Szukam dzierżawy
probostwa lub folwarku
albo kupna **dobrej ziemi** od 200 do 500 mórg. Zgłoszenia przyjm. eksped. Wielkopol pod nr. **891.**

Baczność! Baczność!
Szukam od 1 marca br.
3 dziewczyny wiejskie
na 70—80 talarów rocznie do doju i czyszczenia obory, obora jest bardzo wygodna, robota lekka, a przytem dobre obejście i dobry stół.
Agenci niewykluczeni.
Proszę adresować wprost do mnie:
Alex Wrosiewicz, Oberszweizer in Hof Lauterbach.
Post Thalitter Bez. Cassel.
Hessen Nassau.

Poszukuję do mego handlu tow. kolonialn. win i cygar od 1. 4. 06
młodszego pomocnika i ucznia.
B. Ziętek, Fordon.

Dom. Golejewko p Chojno (Rawitsch) przyjmie zaraz lub od 1 kwietnia na wysokie zasługi

Forysia,

który o ile możności odsłużył służbę wojskową przy kawalerii, samot. ewent. żonatego na deputat z zaciążnikiem.

Nakładem i drukiem Fr. Chociszewskiego w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Józef Szmyt w Poznaniu.